



# GAZETA ŁÓDZKA

Piątek 17 Marca 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 76.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mk., kwartalnie 3 Mk., miesięcznie 1 Mk.

Za odnośzenie do domów 20 fen. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 do 6.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-ej stronie wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

## Finanse Portugalji.

Trafne orzeczenie, że wojna wymaga koniecznie trzech czynników: pieniędzy, pieniędzy i pieniędzy, nie ma widocznie w Portugalji zwolenników, skoro niewielkie to państwo zdobyło się na odwagę wypowiedzenia wojny Niemcom, nie odpowiadając ani jednemu z powyżej przytoczonych warunków.

Penięż zestawimy kilka cyfr, które wyraźnie zilustrują stan skarbu lizbońskiego:

Portugalja przede wszystkim innym krajem, ale, niestety, tylko pod względem długu państwowego w stosunku na osobę. Według obliczeń amerykańskich przypada na obywatela portugalskiego 736 frk. długu, która to cyfra jest wprost potworną w porównaniu ze stanem ekonomicznym kraju, będącże najbiedniejszego w całej Europie! W odpowiedzi na statystykę amerykańską zajął się kwestją obliczenia długu minister skarbu Aifense Costa, który po tendencyjnie przeprowadzonych manipulacjach doszedł do wniosku, iż dług, przypadający na każdego portugalczyka wynosi „tylko” 500 frk.

Biorąc ogólnie długi państwowe, należy podzielić je na wewnętrzne i zewnętrzne; w sumie ogólnej wynoszą 805,07 milj. escudos (= milrejs; nowa jednostka monetarna, wprowadzona w roku 1911-ym, wartość jej nominalna wynosi około 2 rb. 10 kop.), przyczem wewnętrzne przedstawiają sumę 626,39 milj., zewnętrzne — 178,68 milj. escudos. Jeżeli dodamy do tego sumę długu bieżącego, wynoszącego dziś 89,85 milj., wówczas otrzymamy cyfrę ogólną 894,92 milj. escudos.

Należy dodać, iż statystyka ta nie jest ścisłą, gdyż nie pochodzi ze źródeł urzędowych. W rzeczy samej dług jest mniejszym, gdyż znaczna część 3% pożyczki wewnętrznej konsolidacyjnej pozostała w portfelu dla braku nabywców, którym rząd proponował nabycie po tak niskim kursie, aby z łatwością powetować sobie mogli zbyt niską stopę procentową.

Pożyczki zagraniczne uskuteczniła Portugalja głównie przy pomocy kapitałów angielskich i francuskich, chętnie jednak i z niemieckiej czerpała kieszeni; szczególnie często powtarzała tę operację przed rokiem 1892, ową pamiętając dla finansów portugalskich datą, od której finanse kraju stoją zawsze pod znakiem skrajnego ubóstwa. Transakcja ostatnia odbyła się w ten sposób, iż rząd przysłał do Niemiec swych papierów za ogólną sumę przenoszącą 70 milj. milrejsów w postaci 4 1/2% obligacji po kursie od 95—97% wartości nominalnej. Skutkiem uchwały z dnia 13 czerwca 1892 r. procenty od wszelkich pożyczek miały być wypłacane za zwrotem odpowiednich kuponów w ten sposób, iż 70% wypłacano w walucie papierowej, resztę zaś — w złotej.

Skutkiem tak dla kapitalistów niewygodnej „reformy” kurs obligacji obniżył się ogromnie, co naraziło właścicieli na niepomiarne straty. Dopiero w roku 1901 rząd portugalski zdecydował się na uregulowanie długu i skonsolidował wszystkie pożyczki zewnętrzne na jedną 3% a, podzieloną na trzy serie, z terminem spłat częściowych obliczonym na 99 lat; prawidłowa wypłata procentów zagwarantowaną została opłatami celnymi za wyjątkiem opłat zbożowych i tytoniowych, z których druga była już poprzednio podłożem innej pożyczki.

W roku 1906 Portugalja odwołała się znów do kredytu banków niemieckich i przy ich pośrednictwie uzyskała pożyczkę, przeznaczoną wyłącznie na budowę kolei żelaznych, w sumie 3.37 milj. milrejsów. Układ ostateczny przypięczętowany został w marcu w Frankfurcie nad Menem, przyczem za wartość kursową zgodzono się przyjąć cyfrę 90,75%.

Znamienny dla lat ostatnich ogólny spadek kursu rent, spowodowany możliwością inwestycji kapitałów na daleko korzystniejszych warunkach, odbił się wyraźnie na kursie obiegowym papierów portugalskich; rząd korzysta częściowo z tak widocznego braku zaufania do swych zdolności płatniczych i w chwilach, gdy kurs staje na minimum, tajnie skupuje przez swych agentów wszelkie swe zobowiązania.

Transakcja, choć niezbyt wiele zaszczytu państwu przynosząca, jednak bardzo korzystna!

Przechodząc do budżetu Portugalji, należy przede wszystkim zaznaczyć, iż stan jej podczas dwu lat wojny pogorszył się znacznie w tym mianowicie znaczeniu, iż wydatki wzięły górę nad dochodami. W trzecim roku republiki, a więc w 1912/13 bilans portugalski wykazał po raz pierwszy od lat pięćdziesięciu, kiedy deficyt rosł z każdym rokiem, nadwyżkę, niewielką co prawda, lecz w każdym razie rehabilitującą finanse państwa, uważanego już za zupełnie stracone. W roku następnym przewaga dochodów wzrosła ogromnie, a i rok 1914/15 wykazywał saldo dodatnie. Pierwszy rok wojny wpłynął wprost strasznie na skarb portugalski, gdyż deficyt sięgał 10-ciu milj. escudos; kredyty wojenne po raz drugi już określone na 30 milj. escudos kładą się ciężkim brzemieniem na skarb, który stara się wzmocnić swą pozycję przy pomocy ograniczeń w wydatkach i oszczędności, choćby działał się to ze szkoda dla zdrowotności kraju, dla oświaty i komunikacji. Głównym źródłem zwiększenia dochodów stał się podatek gruntowy, unormowany progresywnie, który silnie uciska większą własność ziemską, pozostawiając większą swobodę — mniejszej.

Nadzwyczajną ważną dla finansów portugalskich reformą było ograniczenie praw obywateli, o ile wchodziły one w zakres skarbowości państwowej; polegało ono na tym, iż zarówno posłom jak i senatorom pozostawiono jedynie inicjatywę zarządzeń, mających na celu albo zmniejszenie wydatków, albo też zwiększenie dochodów; wnioski, uchwalenie których zwiększyłoby wydatki lub zmniejszyło dochody, czynić nie było wolno.

Tym sposobem rząd zabezpieczył się przed ewentualną stronniczością parlamentu i senatu, członkom których, w własnym ich prywatnym interesie, zależałoby na takim lub innym podniesieniu lub ograniczeniu podatków. Ogólnie biorąc, reforma tego rodzaju przynosi ujmę normalnemu ustrojowi parlamentarnemu państwa, w warunkach jednak lokalnych była ona konieczną i zbawienną.

Przystępując do rozpatrywania źródła dochodu republiki oraz wydatków, zaznaczyć należy, iż głównym źródłem są podatki bezpośrednie, następnie idą: dochody stemplowe i rejestrowe; monopole i zyski z przedsiębiorstw państwowych, w danym wypadku głównie czerpane z kolonji. Wydatki obejmują zwykłą w tym wypadku dziesiętną pensji urzędniczych, utrzymania floty i wojska; główną jednak pozycją są procenty od pożyczek, wynoszące prawie 40% ogólnej sumy wydatków (w r. 1915/16 — 33,04 milj. escudos wobec 88,64 milj. wydatków ogólnych).

O rózce kryzysu finansowego wojna stała się także powodem klęski ekonomicznej. Dotkliwie dał się odczuć brak dowozu, gdyż Anglja, zajęta sobą, nie mogła troszczyć się

o swą protegowaną; wpływ ujemny na przemysł portugalski wywarła drożyzna węgla, dowozonego tu z Walji.

Zły stan finansów odzwierciedla się najlepiej w spadku kursu papierów państwowych, w pierwszym zaś rzędzie banknotów: podczas gdy w roku przedwojennym premja za monetę złotą wynosiła 16%, już w roku 1914 podniosła się do wysokości 43%, rosła dotąd nieustannie.

Znaczenie Portugalji, jako państwa morskiego, spadło w ostatnich latach ogromnie nisko.

Flota, która szczyt się imionami Bartolomeo Diaz, Vasco da Gama, Cabral, która przyniosła światu tyle korzyści, dziś liczy zaledwie 120 tys. ton rejestrowych i stanowi siódmą część hiszpańskiej, a zaledwie dziesiątą — holenderskiej. Korzystne położenie geograficzne ożywia jednak ruch portowy w Portugalji, który przed wojną nie był mniejszym, niż ruch okrętów w Marsylii, Southampton i Genui.

## Telegramy.

**Wielka Kwatera Główna.**

16-go marca. — Urzędowo.

**Z widowni zachodniej.**

We Flandrii, zwłaszcza w pobliżu wybrzeża, spotęgowała się czynność artylerji. Wzmogła się również w okolicy Roye i La Ville aux Bois (na północo-zachodzie od Reims).

W Szampanji, po silnym lecz bezskutecznym przygotowaniu artylerjijskim, przystąpili francuzi do zupełnie bezskutecznych ataków na nasze stanowiska na południu od St. Souplet i na zachodzie od drogi Somme-Py-Souain, nieprzyjacieli poniosł duże straty, — nasze są nieznaczne. Wzięliśmy do niewoli 2 oficerów i 150 nierannych żołnierzy oraz zdobyliśmy 2 karabiny maszynowe. Na lewo od Mozy słumiono w zarodku dalsze próby nieprzyjaciela, by wydrzeć nam posiadane wzgórze Mont Haumme i stanowiska leśne na północo-wschodzie stamtąd. Między Mozą a Mozela położenie się nie zmieniło.

Na południu od Niederapach, po skutecznym ostrzeliwaniu wtargnęły nasze patrole do okopów nieprzyjacielskich, zniszczyły fortyfikacje obronne i przywiotły z sobą z powrotem kilku jeńców oraz zdobycz.

W walce w powietrzu zestrzelono latawiec francuski, na południowo-wschodzie od Beime (Szampanja). Lotnicy spalili się. Lotnicy nieprzyjacielscy, powtórzyli dziś w nocy napad na lazarety niemieckie w Labry (na wschodzie od Conflansu). Pierwszego napadu dokonano w nocy na 13 marca. Szkód wojskowych nie wyrządzono. Z ludności zraniono ciężko jedną kobietę a lżej kobietę i dwoje dzieci.

**Z widowni wschodniej.**

w różnych miejscach na froncie walki patroli, poza tem niema szczególnych wydarzeń.

**Z widowni bałkańskiej.**

Nic nowego.

*Naczelné Dowództwo Wojskowe*

**Urzędowy komunikat austrijski.**

WIENIEN, 16-go marca.

**Z widowni rosyjskiej.**

Na frontach armji Pflancer Baltina i grupy wojsk Boehma Ermoliego, obustronna wzmożona czynność artylerji. Na północo-wschodzie od Kozłowa nad Strypą, nasze wojska zabezpieczające odparły ataki rosjan.

**Z widowni włoskiej.**

Na froncie nadsoczańskim wczoraj słabsza była napastnicza działalność włochów. Ogniem artylerjijskim udaremniiono próby dużych sił, by podejść ku stanowisku podgórkowskiemu. Na północnym zboczcu Monte San Michele, odparto krwawo natarcie nieprzyjaciela, Nie ednokrotnie, trwały walki działowe w nocy. Czynna jest również artylerja na froncie karyntyjskim, w odcinku Tella.

**Z widowni południowo-wschodniej.**

Niema szczególniejszych wydarzeń.

*Zastępca szefa sztabu generalnego*

*Hofer,*

*marszałek polny porucznik.*

**Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.**

PETERSEURG, 15 marca. Sprawozdanie urzędowe z dnia 14 marca.

**Front zachodni:** Na froncie Rygi ożywiony ogień na południe od jeziora Babit. W części tego frontu lotyński oddział zburzył sztuczne zasieki nieprzyjaciela, wtargnął do rowów i wygubił zaskoczoną załogę bagnetem, poczem bez szwanku wrócił z powrotem.

**Galicja:** Na południowo-wschód od wsi Podkamień (11 klm. na północo-zachód od Nowoaleksańca) i nad środkowym biegiem Strypy patrole nasze w dalszym ciągu skutecznie operowały przeciw posterunkom nieprzyjacielskim i ujęły znowu jeńców.

**Front kaukaski:** Wojska nasze wypierają dalej nieprzyjaciela.

**Komunikaty francuskie.**

PARYŻ, 16-go marca. Sprawozdanie srodowe z popołudnia: Między Bethincourt i Cumieres odebraliśmy wczoraj w ataku na bagnety i w walce za pomocą granatów ręcznych częściowo zajęte przez nieprzyjaciela przy wzgórzu 265 części rowów. Trzymamy Bethincourt i wzgórze Martwy Mąż, południowy bok lasu pod Cumieres i wieś Cumieres.

Sprawozdanie wieczorowe: W Belgji czynność artylerji Het Saas i Langermarque. Na północ od rzeki Aisne ostrzeliwaliśmy drogi do Ville aux Bois. W Szampanji wzięliśmy niemieckie rowy strzeleckie na południe od Saint Souplet i ujęliśmy nieco jeńca. Na zachód od Mozy kanonada osłabła. Dość ożywiona czynność pod Vaux i Damloup. W Woevre ostrzeliwanie wsi u podnóża wzgórza nad Mozą. Na wschód od lasu Fresner w Woevre ogień nasz wywołał silny wybuch w baterji niemieckiej.



## Kronika polityczna.

### Pod Verdun.

Paauza kilkudniowa w walkach piechoty pod Verdun ustąpiła miejsca nowym zaciętym atakom i kontratakom, tym razem znów na lewym brzegu Mozy, na północ-zachód od Verdun.

### Zastępca Gallieni'ego.

BERNO, 15 marca. Journal donosi, że admirałowi Lacaze powierzono tymczasowo ministerium wojny.

### Generał Porro w Paryżu.

BERLIN, 15 marca. Generał Porro, zastępca włoskiego szefa sztabu generalnego przybył w niedzielę do Paryża w towarzystwie pułkownika Albricci, kapitana Albertiego i porucznika Sormaniego. Generał Porro bierze udział w konferencjach wojennych, które rozpoczęły się w poniedziałek.

### Hiszpanja przygotowuje punkt oparcia dla łodzi podwodnych.

BERLIN, 15 marca. Matin dowiadyuje się, że Hiszpanja zamierza w najbliższym czasie przygotować na Minorce punkt oparcia dla swoich łodzi podwodnych. Na nowo utworzonej stacji tamtejszej mają być stacjonowane: jeden krążownik, sześć torpedowców, trzy kontrtorpedowce i sześć łodzi podwodnych.

### Pomoc Portugalji.

„Echo de Paris“ donosi, że do zatoki w Marsylii zawiął parowiec portugalski „Portos“ a niezadługo potem parowiec „Cordillieres“, przywoząc 2600 robotników portugalskich, którzy mają pracować w francuskich fabrykach amunicji. Na pokładzie „Portos“ znajdowało się 75 robotników zatopionego krążownika „Provence“.

### Z Grecji.

WIEDEN, 16 marca. „Neue Freie Presse“ donosi z Aten:

Angielskie okręty wojenne bombardowały miejscowość Vurle koło Smyrny, zamieszkałą prawie wyłącznie przez greków i zniszczyły ją doszczętnie. Bombardowanie otwartego miasta wywołało w Atenach wielkie oburzenie. Rząd grecki ostro zaprotestował w Londynie.

### Przeciwno wojnie Włoch z Niemcami.

ROTTERDAM, 15 marca. Z Londynu donoszą: „Daily Telegraph“ dowiadyuje się z Rzymu: W imieniu partji socjalistycznej złożono w izbie formalny protest przeciwko wojnie z Niemcami. Mówca socjalistyczny domagał się przez tego, ażeby Włochy nie przyjmowały na siebie żadnych zobowiązań, jakiego mogły wynikać z udziału w urzędzonej przez koalicję konferencji paryskiej w sprawach gospodarczych.

### Dymisja Tirpitz.

BERLIN, 15 marca. Sekretarz stanu arządu marynarki Rzeszy, wielki admirał von Tirpitz, podał się do dymisji. Następcą jego będzie prawdopodobnie von Capelle.

Posener Tageblatt z tego powodu pisze: „Był on w wojnie duszą bezwzględnej walki z Anglią, i jeżeli ośkołwiek mogło umocnić jeszcze przekonanie narodu niemieckiego, że stał tu odpowiedzialny na właściwym miejscu, to chyba stanowisko Tirpitz'a w walce z Anglią“.

### Z pruskiej Izby posłów.

Przy obradach nad drugim czytaniem etatu kultu przemawiał jako pierwszy mówca poseł Adolf Hoffmann (soc.), wywołując swoją gryzącą ironją burzę protestów lub śmiechu. Mówca krytykował system w Niemczech przeciwny wolności ducha. Minister kultu mimo zapowiedzianej nowej orientacji wyznaje zasadę: „Reakcja kwitnie w całej pełni“. Lecz raz należy reorganizację rozpocząć, inaczej nikt w nią wierzyć nie będzie. Tymczasem w rowach strzeleckich panuje opinia, że po wojnie powie się: „Murzyn uczynił swą powinność, murzyn może odejść“ — jeżeli wogóle chodzić będzie mógł (niepokój, okrzyki). Czy panowie zaprzeczają, że część narodu jest zniszczona i pogrzebana w obcej ziemi? (protesty). Mówca żąda jednolitej, bezpłatnej, świeckiej szkoły.

Posel Zedlitz protestuje przeciw sąsiedztwu, że ojczyzna nie okaże wdzięczności wojsku, gdy wróci do ojczyzny. Czas w tej Izbie za kosztowny, aby dzisiaj mówić o sprawach takich, jak prawo wyborcze, nie mające w chwili obecnej żadnej wartości praktycznej.

Nastąpiła dyskusja w sprawie uczelni.

### Sensacyjne aresztowanie.

BERLIN, 15 marca. Stokholmski

korespondent „Berliner Tageblatt“ donosi, że w Petersburgu i w Moskwie wielkie wrażenie wywołało aresztowanie prokuratora Rzewskiego, urzędowego korespondenta dziennikarskiego, który miał bliskie stosunki z najwyższymi dygnitarzami. W Dumie zażądano bliższego uzasadnienia tego aresztowania.

„Riecz“ poświęca temu zdarzeniu artykuł wstępny i opowiada, że wysoko postawiony dygnitarz państwowy — według ogólnego przypuszczenia — Stürmer — poddał dwugodzinnemu badaniu Rzewskiego, który był prawą ręką Suchomlinowa.

### Oskarżenie ministra Suchomlinowa.

PETERSBURG, 15 marca. Mianowana przez cara najwyższa komisja dla zbadania powodów, które spowodowały brak amunicji, zażądała stawienia przed sąd państwowej byłego ministra wojny, Suchomlinowa. Komisja oskarża go o nieprawne postępowanie. Car podpisał żądanie komisji.

### Zaburzenia w Baku.

SZTOKHOLM, 16 marca. W okolicy Baku kilku robotników podpaliło kopalnię nafty w Balachani i Zaboczyńsku. Niema żadnych widoków na stłumienie pożaru. Źródła te należą do najobficiej w całej okolicy. 25 wież wiertniczych uległo zniszczeniu. Strafy są nieobliczalne, a wobec braku materiałów palnych stają się one jeszcze dotkliwszymi. Cały Kaukaz jest zaniepokojony wypadkami w Baku. Władze wojenne obawiają się ogólnego powstania. Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz zażądał przysłania mu kilku brygad kozaków. Operacje wojsk rosyjskich w Armenii są poważnie zagrożone przez krzewiący się ruch powstańczy. Zajścia w Baku są przedmiotem rozmów w Petersburgu. Wielki książę przesłał urzędowy raport, który pomimo widocznych złagodzeń pewnych faktów pozwala się domyślać, iż stan rzeczy w Baku jest bardzo groźny. Senator Nikolskij odczytał raport ten z trybuny Dumskiej. Wielki książę donosi, iż kobiety rzucają się na sklepy, grabiąc znajdujące się w nich towary. Zaburzenia rozprzestrzeniły się już na całe miasto. Elementy rewolucyjne podsycają wzburzenie tłumów. Kopalnie nafty są obsadzone przez posterunki wojskowe, wzmocnione jeszcze ostatnio z rozporządzenia generał-gubernatora. Zaburzenia trwają bez przerwy i coraz bardziej przybierają charakter rewolucyjny. Broń palna nie była dotąd używana, pomimo to jednak wiele osób otrzymało rany, gdy bowiem tłum zaczął stawiać wyraźny opór policji i wojsku, dano kilka strzałów. Cztery osoby zostały zabite, dwie inne ranione. W Balachani i Zaboczyńsku wynikły również zaburzenia. Tłum rzucał kamieniami na kozaków. Zabito kilku policjantów i żołnierzy. Winni zostali ukarani.

### Stany Zjednoczone a Meksyk.

FRANKFURT n. M. Z Nowego Jorku telegrafują do „Frankfurter Ztg.“: Brak jeszcze ścisłych wiadomości o zajściach na granicy Meksyku. Jak jednak donoszą z Meksyku, wszyscy amerykańscy opuszczają terytorjum meksykańskie wobec groźnej postawy, zajętej względem nich przez meksykan.

NOWY JORK. Urząd wojny w Waszyngtonie obstałował 2 miliony karabinów i 2 i pół miliona granatów.

### Mobilizacja armji Amerykańskiej.

WASZYNGTON, 15 marca. Izba reprezentantów przyjęła wszystkimi głosami przeciw jednemu rezolucję, upoważniającą prezydenta Stanów do doprowadzenia armji regularnej do pełnej stopy, to jest do 120,000 ludzi.

### Obwieszczenie.

W obrębie wojennej gubernji łódzkiej, zdarzają się ciągle jeszcze mordy rabunkowe i napady rabunkowe z bronią. W interesie ludności leży, by również ze swej strony popierała władze w zwalczaniu bandytyzmu.

Podaje do wiadomości, że wypłacę wysokie nagrody tym osobom, które w razie mordu rabunkowego lub napadu rabunkowego z bronią, schwycą sprawców i dostawią w celu ukarania, albo udzielą wskazówek, które doprowadzą do schwycenia i przeprowadzenia bandytów.

Łódź, dnia 16-go marca 1916 r.  
Gubernator wojenny  
Barth,  
generał-porucznik.

### Rozporządzenie policyjne.

Chcąc w najszerszym zakresie umożliwić użytkowanie ugiem leżących placów i gruntów, w celu wyżywienia ludności, postanawiam niniejszem dla obwodu w granicach miasta Łodzi co następuje:

Przy zbliżającej się wiosennej uprawie roli wszelkie grunta, będące w prywatnym posiadaniu, jak również i niezabudowane i nieużytkowane place, znajdujące się wewnątrz obwodu w granicach miasta Łodzi w rozmiarach jednej ósmej morgi polskiej i więcej, muszą być przez właścicieli, dzierżawców, użytkujących lub tych, w których posiadaniu ziemia faktycznie się znajduje, zasadzone kartoflami lub obsiane warzywami.

Kto taką ziemię posiada i takowej dotąd nie oddał na użytek do dyspozycji deputacji biednych przy magistracie, winien bezwzględnie to uczynić przez zameldowanie deputacji biednych przy magistracie, podając przytem obszar, dokładne położenie i możność uprawy. Przytem musi podać, czy sam chce podjąć się uprawy. Parcele przez samych posiadaczy nie użytkowane, magistrat odda do uprawy ubiegającym się o to.

Kto wbrew powyższemu rozporządzeniu swoich gruntów nie zamelduje, lub też zamelduje, lecz następnie nie uprawi, chociaż użytkowanie takowych sobie zastrzeżąc, będzie karany grzywną do 1000 rubli, albo więzieniem lub aresztem do 3-ch miesięcy.

Łódź, d. 15-go marca 1916.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji  
w zast.  
Harbig.

### Z ziem polskich.

#### Z Warszawy.

##### Narada obywateli.

W środę wieczorem, pod przewodnictwem ks. Lubomirskiego, odbyła się narada przedstawicieli 29 instytucji i stowarzyszeń zawodowych dla wyrażenia opinii w sprawie zamierzonej reorganizacji Komitetu Obywatelskiego.

Po ozywionej dyskusji zgromadzeni wyrazili opinię, że należyce uprawnionym organem Zarządu Miejskiego mogłaby być tylko Rada miejska, pochodząca z wyborów ogólnych.

Uchwalono wybrać komisję, złożoną z 7 osób, w tej liczbie 2-ch członków Komitetu Obywatelskiego dla obmyślenia sposobu, w jakoby podobna lista ułożona być mogła.

Pozatem wyrażono opinię, że liczba członków ewentualnej Rady miejskiej czy też Komitetu Obywatelskiego winna być znacznie powiększona.

Przedstawiciele Rady Związków zawodowych oświadczyli się wyłącznie za wyborami według formuły czteroprymiotnikowej.

##### Chałaty i peruki.

„Gazeta poranna“ pisze: W tych dniach odbyła się w rabinacie warszawskim z udziałem rabina Karlbacha z Kolonii niemieckiej, narada w sprawie usunięcia chałatów i peruk, jakie noszą żydówki. Rabin warszawski oświadczył na zebraniu—wedle gaz. żyd.—że chałaty i peruki nie pogarszają stanu sanitarnego ludności żydowskiej.

##### Pocieszające objawy.

Pod powyższym tytułem pisze „Nowa Gazeta“:

W ostatnich czasach bardzo wielu żydów, noszących dotąd kapoty, zamieniło strój ten na europejski, na skutek zaś nawoływania rabinatu do czystości, daje się już zauważyć pewne polepszenie w przestrzeganiu zasad higieny u ludzi, którzy dotąd nią gardzili. O ile słyszemy, Zarząd Gminy Starozakonnych ma w sprawie tej przystąpić do energicznej działalności przez zakładanie kąpieli i pralni dla ubogich.

##### Zarząd kol. podjaz. w Czernihowie.

O ewakuowanym zarządzie kolejek podjazdowych z Warszawy, z dyrektorem Bartłojem Popiawskim i inż. Wilamowskim na czele, otrzymano wiadomość, iż cały personel osiadł w Czernihowie, w gub. połtańskiej.

##### Sprawa Bispinga.

Wiadomość o wypuszczeniu na wolność bar. Bispinga okazała się przedwczesną.

„Ruskoje Słowo“ donosi, iż do Moskwy ma przybyć minister sprawiedliwości, w celu zaznajomienia się z materiałem, ewakuowanym przez warszawskie instytucje sądowe. Są to przeważnie sprawy kryminalne i wśród nich

znajduje się sprawa ord. Bispinga, która znajdzie się niebawem na wokandzie.

##### Upadek syndykatu drożdżowego.

Handel drożdżami był w Królestwie zmonopolizowany, stanowił on przywilej kilku rabinów, którzy pobierali opłaty od wszystkich kupców, handlujących drożdżami. Sprzedaż hurtowa drożdży powierzana była przez rabinów specjalnie tylko żydom.

Obecnie, jak donoszą pisma żargonowe, z przerwaniem się dowozu, syndykat drożdżowy usiłował wykupić wszystkie zapasy i zakontraktować całą produkcję miejscowych fabryk. Ponieważ jednak wytwórcy drożdży nie zgodzili się na taką umowę, syndykat drożdżowy rozpadł się.

##### Z Częstochowy.

(s) Stowarzyszenie niesienia pomocy biednym w Berlinie nadesłało na imię p. Markusfelda 20 worków ryżu dla podziału między tanie kuchnie.

##### Z Sosnowca.

(s) Cesarsko-niemiecki sąd w Sosnowcu skazał kupca Jakóba Hajdę na zapłacenie 450 marek, a w razie niemożności zapłacenia na 5 miesięcy więzienia za rozsiewanie fałszywych wiadomości, tyczących się prezesa Gminy żydowskiej p. Branickiego.

##### Dąbia.

(s) W tych dniach w miasteczku Targówek (nieдалеko Dąbia) zdarzył się następujący wypadek:

Około godziny 5 wieczorem czterech uzbrojonych bandytów wdarło do mieszkania kupca miejscowego Pinkura Elbauma i po zastrzeleniu z rewolweru właściciela mieszkania, oraz jego żony zmusili córkę E. do wskazania miejsca, gdzie znajdują się pieniądze.

Zanim bandyci odeszli, dokonali gwałtu na 18-letniej E.

Wypadek powyższy wywołał na okolicę przynębiające wrażenie.

##### Wznowienie pracy.

W kopalniach galmanu w Olkuszu wznowiono pracę. Dwa samochody ciężarowe wojskowe wożą tu cynk z Tłukienki odległej o 6 wiorst od Pomorza. Wszystkie kopalnie są pod zarządem wojskowym. W Stawkach znajduje się druciarnia, w Kluczach—cementownia i papiernia.

##### Konfiskata modlitewników hebrajskich.

„Gazeta Lwowska“ ogłasza: Sąd krajowy karny we Lwowie orzekł, że treść hebrajskiego modlitewnika p. tyt. „Sider Beis Jakób“, wydanego w roku 1904 nakładem i drukiem Dawida Balabana we Lwowie, oraz modlitewnika „Machsor“, wydanego przez tegoż Balabana w roku 1907 we Lwowie, zawiera ustępy modlitwy za cara rosyjskiego Mikołaja II, jako panującego i ojca kraju, oraz za rodzinę carską, stanowiące znamiona zbrodni z paragrafu 58 i występ. z par. 305 u. k., wobec czego wydał zakaz dalszego rozpowszechniania egzemplarzy tych modlitewników.

## Kronika miejscowa i sąsiedzia.

### — Przepowiednie.

Starzy rolnicy lubieli wróżyć z różnych oznak i prognostyków meteorologicznych o przyszłym stanie pogody w mającym nastąpić roku gospodarczym.

Powstało na tem tle wiele przysłów i aforyzmów, z których dwa mogą mieć zastosowanie do stanu atmosfery dni obecnych.

### Otóż mawiają wieśniacy:

„Wielki dni przed Wojciechem pokaże się [mucha],  
Tyla dni po Wojciechu będzie zimno i [plucha“]

### Oraz:

„Jeśli grzmie na goły las,  
Będzie wiosną zimno i słotny czas“.

Obydwa przysłowia miały w ubiegłą środę wskazania, iż wiosna będzie zimną i niepomyślną.

W południowych bowiem godzinach widzieliśmy bujające w słońcu owady, wieczorem zaś, około siódmej, w stronie Zgierz rozświetliła horyzont jarka błyskawica i zahuczał grzmot.

### — Odszkodowanie.

(s) Sekcja niesienia pomocy zwróciła się do magistratu z prośbą o odszkodowanie biednym mieszkańcom miasta, którym podczas dezynfekcji zostały zniszczone sienniki i inne sprzęty.

### — Sekcja kontrolowania studzien.

(s) Od dnia 1 kwietnia Sekcja kontrolowania studzien zaprzestaje swej działalno-



śól. Dwóch urzędników zostaje zaliczonych do oddziału budowlanego, dwóch zaś techników będzie nadal nadzorować nad studniami.

**Kartofle dla Łodzi.**

(s) Próż powiatu łęczyckiego dozwolony jest również przywóz kartofli z Brzezini i Łasku, lecz tylko szosą. Przywiezione kartofle winny być sprzedawane według taksy.

**Sekcja zaprowiantowania miasta w tych dniach otrzyma większy transport kartofli, który zostanie podzielony między szpitale, tanie kuchnie i kooperatywy, pozostała zaś ilość kartofli zostanie sprzedana osobom pojedynczym.**

**Za Stow. fabrykantów i kupców**

(s) W środę wieczorem pod przewodnictwem p. Ginsberga odbyło się ogólne zebranie Sekcji kupców mąki i artykułów spożywczych przy Stowarzyszeniu fabrykantów i kupców.

Na zebraniu tem przyjęto do wiadomości, iż Sekcja zwróciła się z prośbą by jej zezwolono zakupić produkty i zebranie powyższe zwołaniem zostało w celu przygotowania odpowiedniej ilości gotówki na powyższe zakupy.

Po otrzymaniu pozwolenia nastąpi podział produktów.

Z debatów, wynikłych z tego powodu okazuje się iż na ten cel potrzeba 100,000 rb. zaraz wpłacić należy 10%.

W końcu zebrania wybrano komisję finansową składającą się z 5 osób.

**Podział mandatów.**

(s) W Stowarzyszeniu majstrów krawieckich podzielono mandaty w sposób następujący: Prezes M. B. Nadel, wiceprezes—M. Caryski, kasjer—M. Opoczyński, gospodarz—Wajnberg i Mosle.

Do komisji fachowej krawców damskich—pp. Kaufman i Herszkowicz, męskich—Opoczyński i Lasman, Krawiec magazynowy—Dejtszman, Wainberg i Moste.

Do komisji rewizyjnej—Glasman, Aronowicz i Perl.

**Za Stow. nauczycieli żydów.**

(a) Wczoraj o godz. 9 wieczorem w lokalu szkoły rzemieślniczej „Talmud Tory” przy ul. Średniej 46 odbył się dalszy ciąg — już trzeci z rzędu — ogólnego rocznego zebrania członków Stow. nauczycieli żydów m. Łodzi.

Zagali obrady p. Weinberg, w obecności asesorów, panny Barchanówny i p. Czarnańskiego.

Z początku przewodniczący zwołał przez powstanie z miejsc pamięć zmarłej członkini Stow. panny Ewy Eisenberżanki, która padła ofiarą swego zawodu, umierając w kwiecie wieku na tyfus plamisty, który m. zrazila się w szkole podczas lekcji. Jest to już druga ofiara zawodu, którą śmierć w krótkim czasie wyrwa z pośród grona członków Stow.

Następnie przystąpiono do dalszego ciągu debat nad sprawozdaniami zarządu. Zabierali głos zapisaani na porządku zebrań m. m. Szwajcer, Szwajcer, adw. Anders, Rawin, dyr. Szwajcer i inni.

Ze względu na nazbyt stronną i osobistą krytykę działalności zarządu dyskusja zaczęła się, przechodząc w burzliwą awanturę. Gdy podczas obrad nad faktem zamknięcia kooperatywy spożywczej p. Szwajcer postawił starym zarządowi zarzut, iż dozwolił upaść tak pożytecznej instytucji, przerywa mu dyr. Szwajcer, żądając głosu w sprawie nagłej, chcąc ograniczyć czas przemówień wobec skróconej pory.

Jednakże przewodniczący p. Weinberg nie uznał nagłości wniosku i głosu p. Szwajcerowi odmówił, przeto powstał na sali taki tumult, krzyk i hałas, iż p. Weinberg, nie chcąc dopuścić do zerwania obrad, zrzekł się stanowiska przewodniczącego.

Wybrane zostało nowe prezydium, na przewodniczącego powołano tym razem pana Aba, p. Weinberg został sekretarzem zebrania.

Ponieważ incydent powyższy pociągnął za sobą wielką stratę czasu przeto uchwalono wniosek, aby podczas debat nad sprawozdaniem ograniczyć mówców do trzech minutowych przemówień. Jako resumé obrad, zgłoszono wiele wniosków, z których przyjęte zostały rezolucje następujące:

Biorąc pod uwagę, że p. Szwajcer przez szereg lat nader sumiennie wykonywał obowiązki prezesa Stow. a ostatnio w tak ciężkich chwilach z niezwykłą sprężystością, pracowitością i zaparciem się siebie, nieomal bez pomocy kierował stowarzyszeniem, ogólne zebranie wyraża mu za jego pracę serdeczne podziękowanie.

Wysłuchawszy sprawozdania, zebranie ogólnie stwierdza, iż z jednej strony w ogólnej bezczynności Stow., która się wyraża w zamknięciu kuchni, składnicy spożywczej, kursów dla analfabetów, jako też w słabym funkcjonowaniu wypożyczalni książek, ponosi winę apatia członków Stow., którzy nie przyznali z należytą pomocą zarządowi w jego pracy.

Przystępując do wyborów nowego za-

rzędu, na rok 1916 ogólne zebranie uważa za konieczne dać temu ostatniemu następujące wskazówki:

1) Przedewszystkiem zarząd powinien się starać wciągnąć w skład rzeczywistych członków Stow. wszystkie osoby, czynnie na polu pedagogiki w naszym mieście.

2) Zarząd powinien się starać, aby Stow. stało się ośrodkiem, gdzieby się mogli zbierać nauczyciele celem omówienia swoich spraw zawodowych i gdzieby mogli zaspokajać swoje potrzeby duchowe.

W tym celu zarząd ma w możliwie najkrótszym czasie otworzyć czytelnię, wypożyczalnię książek i zorganizować odczyty, pogadanki, wieczory dyskusyjne itp.

Co się tyczy spraw czysto zawodowych, zebranie wskazuje na potrzebę urzędzenia przy Stowarzyszeniu: 1) biura wyszukiwania pracy i 2) sądu rozjemczego. Prócz tego, należy prowadzić kooperatywę i herbaciarnię.

Zebranie konstatuje, że życie wysunęło wobec nauczycieli tow. żydowskiego cały szereg problemów o pierwszorzędnym znaczeniu społecznym, nie może jednak obecnie, w chwili odradzania się Stowarzyszenia, dawać żadnych zasadniczych dyrektyw. Natomiast zebranie żąda, by przyszły zarząd nie przyjmował żadnych zasadniczych decyzji i aby znajdował się w stałym kontakcie z członkami. Poprawka pana Szwajcera, dotycząca osobistości pana Szwajcera—odrzucona, przyczem wynika wymiana zdań pomiędzy opozycją a p. Szwajcerem w sprawie polemiki prasowej na tle różnicy zdań i wyniku tego na pierwszym zebraniu targu. P. Szwajcer, odpierając zarzuty stronnictwa, wyjaśnia, iż piętnując w prasie stronnictwo i partyjność, nie zwalczał swych przeciwników, lecz miał na myśli i ogłosił „naszą” wspólną stronnictwo i partyjność.

Wyjaśnienie p. Szwajcera przyjęto gorącymi oklaskami, poczem przystąpiono do wyborów nowego zarządu, wybierając jednocześnie oddzielnie prezesa zarządu.

Wobec tego, iż zebranie zakończyło się na kilkanaście minut przed północą, wybrano komisję skrutacyjną, która dziś dokona obliczenia głosów. Kartki wyborcze odbierano podług osobistej kontroli z listą przesylną. Skrutynium zapieczętowało kartki wyborcze w specjalnej puszcze.

**Łódzkie Esper. Towarzystwo**

Frekwencja słuchaczy na kursach języka Esperanto jest wielka i grupy A B i C są już zapełnione. Zarząd Tow. uważa więc za konieczne otwarcie nowego kompletu D.

Zapisy przyjmuje się we wtorki, środy i piątki od g. 8—10 w.

Opłata za kurs 3 mies. tylko 1 rb.

**Za Stow. pracowników przemysłu pluszowego.**

(s) W przyszłym tygodniu otwartą zostanie przez Stowarzyszenie pracowników przemysłu pluszowego kuchnia dla dzieci przy ulicy Polnej Nr. 9.

W kuchni tej otrzymywać będą obiady dzieci robotników.

**Za strażą ogniowej ochotniczej.**

W niedzielę, dnia 19 marca 1916 r. o godz. 7-ej rano ćwiczenie toporników pierwszych 4 oddziałów w domu rekwizytowym 3 oddziału.

**Z Kom. kobiet M. P. B. (żyd.).**

(s) Komitet kobiet niesienia pomocy biednym począł wydawać świeżą słomę oraz sienniki biednym, którym spalono je podczas dezynfekcji. Zwiększono również ilość mydła i sody, wydawanych do prania.

**Schronisko dla podupadłych dziewcząt (żyd.).**

(s) W związku z otwarciem schroniska dla dziewcząt wyznania ewangelickiego, gmina żydowska otrzymała zezwolenie na otwarcie podobnego schroniska dla żydówek.

Gmina postanowiła porozumieć się z pastorem Gundlachem, który zajmuje się otwarciem schroniska dla dziewcząt wyznania ewangelickiego, by wspólnie zająć się pracą organizacyjną. Schronisko mieścić się będzie przy Stow. Opieki nad kobietami.

**Z Gminy żydowskiej.**

Bilans Gminy za rok 1915 wykazuje z rubryce dochodów: 37,000 rub. pożyczki od b. Komitetu Obywatelskiego, 10,000 rub. pożyczki od Komitetu Gieldowego, 17,097 r. z składek gminy na poczet 1913 i 1914 r., różne ofiary 22,040 r. 73 kop., zwrot kosztów od władz komunalnych za pochowanie zwłok biednych 11,198 r. 35 kop., procentu od zapisu b. p. Poznańskich 118 r. 75 k., za dzierżawę miejsc w synagodze 1000 rb. 30 kop., od J. E. Arcybiskupa warszawskiego 4,000 rub.

Wydatki: utrzymanie biura Zarządu 8,131 r. 42 kop., utrzymanie duchowieństwa

i instytucji religijnych 27,478 rub. 11 kop., utrzymanie omentarza, pensje, płótno, deski, konie, budowa parkanu etc. 37,547 rb. 45 k., utrzymanie przytułku dla umysłowo chorych przy ul. Wesołej 9,564 r. 42 k., utrzymanie podręczników 2,527 r. 23 k., zapomogi 5,968 r. 94 k., subdyjów dla Przytułiska 12,000 r., za sporządzenie aktów stanu cywilnego dla biednej ludności 890 r. 10 kop. Bilans i sprawozdanie, po skontrolowaniu przez komisję rewizyjną, zostanie rozesłane wszystkim kontrybuentom. Przy Gminie czynne są komisje: opieki nad sierotami, amerykańska, taksacyjna i urzędu stanu cywilnego.

**Hojna ofiara.**

Pan Markus Kohn ofiarował w b. miesiącu do dyspozycji łódzkiego T-wa Dobroczynności rubli 500, z których przeznaczył ono rubli 400 dla głodnych według własnego uznania i rubli sto—na wpisy dla niezamożnych uczniów szkoły handlowej łódzkiej. Pozatem otrzymało łódzkie żyd. Tow. Dobroczynności od tegoż ofiarodawcy rubli 1500 do podziału jak następuje:

po rb. 300 — na tanią kuchnię i na wstydających się żebrac;

po rb. 250 — na kuchnię dla bezdomnych w gmachu Talmud Tory,

po rb. 200 — na dom sierot fundacji małż. H. Hirszberg,

po rb. 100 — na kuchnię stanu średniego na ręce p. dyrektora Stanisława Krolla, na herbaciarnię na ręce Maksa Ginsberga, na kasę wdów i sierot po pracown. handlowych, na Tow. piel. chorych „Bikur Cholim“, rb. 50 na klinikę położniczą (Południowa 19) na ręce p. H. Zmiłgroda.

**Spekulacja chałami.**

(s) Ponieważ na chleb pszenny (chały) ustanowiono największą cenę 16 kop., piekarze wypiekają chały z cukrem, biorąc za funt 45—50 kop., gdyż na wyroby cukiernicze niema cen maksymalnych.

**Oszuści-dezynfektorzy.**

(a) Stwierdzono, iż pod miano członków milicji sanitarnej Ligi zwalczania chorób zakaźnych przy Stow. „Pomoc” podszycują się pewne jednostki, które noszą bezprawnie opaski ze znakiem Ligi, naturalnie sfat-szowane.

Tego rodzaju rycerze przemysłu obcho-dzą domy i mieszkania w dzielnicach żydowskich, rzekomo dla skontrolowania stanu sanitarnego mieszkań.

Gdy znajdują w mieszkaniu brudy, wtedy grożą nakładaniem wielkich kar i wymuszają łapówki.

Przed tymi szantażystami ostrzegamy publiczność, która powinna żądać od każdego okazania legitymacji osobistej.

**Łódzka Okręgowa Rada Opiekuńcza**

komunikuje nam, że utworzone zostały Miejscowe Rady Opiekuńcze w następujących miejscowościach:

**W Brusie.**

w następującym składzie:

Ludwik Żaboklicki — inżynier z Rudy Pabjanickiej, Adolf Wagner — obywatel z Rudy Pabjanickiej, Ks. Kanonik Tomasz Swinarski — z Pabjanic, Lucjan Januszewski — z Nowego Rokicia, Andrzej Malec — z Chachuły.

Prezydium Bruskiej Miejscowej Rady Opiekuńczej składa się z następujących pp.: Ludwik Żaboklicki — przewodniczący, Adolf Wagner — wice-przewodniczący i sekretarz.

**W Rzgowie.**

w następującym składzie:

Ks. Michał Skowronek — ze Rzgowa, Franciszek Krajewski — obywatel, gospodarz w Rzgowie, Feliks Lukas — właściciel sklepu w Rzgowie.

Prezydium Rzgowskiej Miejscowej Rady Opiekuńczej stanowią pp.:

Ks. Michał Skowronek — przewodniczący, Franciszek Krajewski — wice-przewodniczący i sekretarz, Feliks Lukas — skarbnik.

**Z estrady.**

**Koncert Eugen. d'Alberta.**

Sztuka odłwórcza wczorajszego koncertanta nie zna kompromisów ani koncesji na rzecz ogółu, nie powoduje się upodobaniem tłumy, lecz przeciwnie, władcym gestem dyktuje mu prawa, zmusza słuchacza do bezwzględnej uległości i wspania się na wyżyny sztuki. To też program koncertu odpowiadał wielkości artysty i nie zawierał żadnych surrogatów muzycznych, jakimi najczęściej częstują nas najwięksi mistrze skrzypiec i fortepianu, co w tym wypadku byłoby nawet niemożliwym, ponieważ cały wieczór poświęcił d'Albert twórczości Beethovena, w

dotadku największym arcydziełem literatury fortepianowej. W sonatach swoich Beethoven jest, podobnie jak w Symfoniach, poeta, niechętnie się częstokroć z warunkami wykonania, i twórczym adala od instrumentu. Zład wielkimi trudnościami obarcza wirtuoza, który ma wykazać w jego utworach nadzwyczajną potęgę natchnienia, unikając gry popiawej i bezmyślnego produkowania figur, a w rozlewnych „Adagiach” nie liczy się z wadliwością mechaniki fortepianowej pod względem ciągłości dźwięku w porównaniu z instrumentami dętymi i smyśskowenai. Wleki muzyk w młodzieńczych latach zwykł był mawiać: „Chciałbym wiedzieć, gdzie są zapory, wotające na talent i pracę: dotąd a nie dalej!” Zrozumiałem jest wobec tego, jak trudno być idealnym tłumaczem Beethovena: zestrzelić razem formę i ducha i oddać twórcę więcej niż żywego — bo nieśmiertelnego — to rzecz wielkiej miary.

Ze zadaniu temu Eugeniusz d'Albert sprostać potrafił, wie o tem każdy, kto gra jego od 30 lat śledzi. Jeżeli na wczorajszym recytału udało mu się to częściowo, wiać go o to nie można, bo wielcy artyści nie zawsze grają jednako, a grają najlepiej, gdy są dobrze usposobieni. Ten nieodzowny warunek cachuje właśnie wielkiego artystę, którego stan duszy, w jakim się chwilowo znajduje, nie może się nagiąć do nagłej zmiany w tym stopniu, ażeby nie wpłynąć na odtwarzanie wykonywanych utworów. Ze 32 Warjaeje nie wypadły tak jak następująca po nich Sonata Es-dur, należy sobie wytknąć nadmiernem czekaniem artysty na uspokojenie się naszej publiczności, która przybyła na koncert, jak na bal, i zbiera się pomiędzy 8 godz. a 9 i pół.

Wybitną cechą gry d'Alberta stanowi powaga olimpijskiego spokoju, idea w parze z wysoko rozwiniętymi zaletami wirtuozostwa i poczucia artysty, a już sama strona techniczna jego interpretacji starczy, by olśniewać brawurą doskonałości. Rozpoczęcie waldsteinowskiej Sonaty C-dur świadczyło o skupieniu się ducha wrażliwego artysty, nastąpiło rozbudzenie się kolejnej oddzielnych pierwiastków, z których składa się myśl odwórcza. Dla tego też do wydatniejszych momentów zaliczam „Adagio i Rondo” z powyższej Sonaty, oraz trzecią część Apassionaty F-moll, w której koncertant rozwinął mistycyzm z całą chmarą zagadnień głębokich i wszystko to za pomocą tonów przepięknie na ciała żywe.

Usłyszeliśmy jeszcze piękne Rondo G-dur, oraz Burleskę, w której Beethoven odzwierciedlił gniew swój z powodu zagięzionego grosza pamiątkowego. Gaiew ten artysta w zapędzie nieco przejąskrawił, a nadmiernie szybkie tempo uczyniło kompozycję mało przejrzystą.

Jak było do przewidzenia, największem powodzeniem cieszyła się najpiękniejsza kompozycja „Ecosaise”, którą musiał koncertant na usilne domaganie się publiczności powtórzyć. Na szczególne wyróżnienie zasługuje z wielkiem mistrzostwem wykonane Scherzo z Sonaty Es-dur op. 31 (na bis).

F. Halpern.

**Teatr i muzyka.**

**L. O. S.**

XXII-gi Koncert Symfoniczny L. O. S. pod dyrekcją Bronisława Szulca, odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 marca, w Sali Koncertowej Vogla. Dyrektor Szulc, który jest znakomitym odtwórcą Beethovena, poprowadzi Symfonię 6-tą zw. „Pastoralną”. Jest ona obok trzeciej, zwana „Eroica”, potężną przedstawicielką muzyki programowej. Jest ona zarazem niezrównanym malowidłem muzycznym, odtwarzającym naturę z niedoścignym realizmem i ekspresją... Również „Ogród zaczarowany” i „Dziewice-kwiaty” — precudowny fragment z Wagnerowskiego „Parsifala” winien wzbudzić wielkie zainteresowanie w kołach miłośników muzycznych.

Programu dopełni koncert skrzypcowy Brahmsa z tow. Orkiestry w wykonaniu Thornberga, który obok Burmestra i Kreislera zaliczonym być może do najlepszych skrzypków niemieckich doby dzisiejszej.

Bilety są do nabycia w Biorze koncertowym „Friedberg & Kotz”, Piotrkowska 90.

**Koncert T-wa Muzycznego imienia Szopena.**

Wśród licznych, istniejących w naszym mieście Towarzystw śpiewaczych, o których czynnej działalności w obecnym czasie nie mamy danych, jedno tylko Towarzystwo Muzyczne imienia Szopena,



Instytucja o poważnym i szerszym poziomie artystycznym, nie przerywała w okresie wojennym swej produkcyjnej działalności.

Zaznaczyła się ona przedewszystkiem w prowadzeniu w dalszym ciągu wykładów w Szkole Muzycznej, istniejącej od trzech lat przy Towarzystwie, a także, z inicjatywy obecnego dyrektora Szkoły Muz. prof. E. Smidowicza, zorganizowanym z udziałem chóru męski i żeński, składającym się z dawnych członków T-wa jakoteż i nowych sił w liczbie 50-ciu, pod kierownictwem doświadczonego dyrygenta p. K. Fotygi (seniora). Jedynie tylko sekcja orkiestrowa T-wa, wskutek niesprzyjających ku temu warunków, nie mogła być czynna w obecnym sezonie.

Dla wykazania swej działalności, Szkoła Muzyczna przy T-wie posiadająca pod kierownictwem dyrektora E. Smidowicza, urządziła w dniu 4-tym lutego, wieczór uczniowski, przedstawiając, w szeregu uczniów i uczennic, plon swej pracy pedagogicznej — obecnie zaś w dniu 26-tym marca b. r. T-wa urządziła koncert, na którym poraz pierwszy zaprezentowała się sekcja chóru Towarzystwa.

W koncercie przyjmują udział profesorem Szkoły Muz. E. Smidowicz (fortepian), A. Brandt (skrzypce) i zespół osłonków Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej pod dyrykcją Bronisława Szulea z Warszawy, A. Brandta i R. Bräutigama. Urozmaicony program i znane nazwiska wykonawców, dają rękojmię powodzenia koncertu, tem więcej, że jest to koncert z inicjatywy instytucji swojskiej i w wykonaniu sił miejscowych, lecz zaszczytnie znanych w świecie artystycznym — nie wątpimy przeto że sala zapełni się po brzegi publicznością.

Bilety na ten interesujący koncert, sprzedaje wczesniej Kancelaria Szkoły Muz. (Piotrkowska 84).

— Teatr Polski (Cegielniana 63).

W sobotę zatem o godzinie 7 i pół wieczorem ukaże się w Teatrze Polskim po raz pierwszy druga część trylogii Lucjana Rydla „Zygmunt August” (Złote więzy).

Sztukę wystawia dykcja z dużym nakładem materialnym, uposażywszy dzieło znakomitemu autorowi w nowe dekoracje i kostjomy.

Reżyserja w osobie p. Orlińskiego włożyła dużo pracy, by utwór ukazać publiczności w całej okazałości.

Obsadę sztuki w głównych rolach tworzą: pp. J. Orliński (Zygmunt Stary), Oledzki (Zygmunt August), Sachnowska (Bona), Orłowska (Barbara), Śniatyńska (Anna Jagiellonka), Morska (Bekwark), Magnuszewski, Grodecki, Szeffer, Machalski, Woskowski, Pilarski, Szejer, Tadwin i inni.

— W niedzielę o godz. 3-ej po poł. po cenach popularnych wspaniałe dramaty narodowe „Leci liście z drzewa”, wieczorem zaś o godz. 7 i pół po raz drugi „Zygmunt August”.

Postałe bilety do nabycia w biurze Gostomskiego, w dniu zaś widowiska w kasie teatru.

— BI-BA-BO.

Wczorajszy benefis p. St. Szoslanda pod względem artystycznym osiągnął sukces zupełny; z powodu jednak przeładowania programu zbyt wielką ilością występów, nie mógł być program w całości wykonany i jeden z bardziej przyciągających numerów, a mianowicie tańce p. Marii Szoslandowej zostały odłożone do przyszłego czwartku. W dniu tym bowiem odbędzie się benefis p. M. Szoslandowej, na którym większość atrakcyjnych numerów wczorajszego benefisu zostanie powtórzoną a przedewszystkiem odtańczy benefisantka ze swoim partnerem: „Danse brune”, „Le gamin” i „Tango des apaches”.

Pani Szoslandowa w tańcach wogóle a w powyżej wymienionych w szczególności zawsze zbierała gorące i zasłużone oklaski, pryncypalnie paromiesięczna jej praca na scenie Bi-Ba-Bo zjednała jej liczne grono sympatyków.

Pozatem nadmienić należy, że znaczna ilość osób, stałych bywalców Bi-Ba-Bo, z powodu wczorajszego koncertu w Sali Koncertowej D'Alberta, nie mogła być na wczorajszym benefisie będzie więc miała sposobność usłyszeć program wczorajszy w przyszły czwartek i jednocześnie poprzeć benefis p. Marii Szoslandowej.

Sprawozdanie z wczorajszego benefisu podamy jutro.

— Bi-ba-bo, w Pabjanicach.

W niedzielę 19 marca b. r. wystąpi gościnnie w Pabjanicach nasza nadszenna literacko-artystyczna „Bi-Ba-Bo”.

Program utrzymany w tonie lit. artystycznym. Udział przyjmują pierwszorzędne siły art., na czele z pp. Karolem Hanuszem, Tadeuszem Korwinem, art. dram. teatru „Nowoczesnego” w Warszawie, Stefanem Szoslandem, Franciszkiem Miłoszem, Marią Szoslandową Rode-Jasińską.

Początek przedstawienia o godz. 5-ej po poł., aby artyści zdążyli powrócić do Łodzi, gdzie o godz. 9-ej rozpocznie się zwykły niedzielny program w Savoy'u.

## Na marginesie.

Urojona ambicja i wygórowane pojęcie o sobie niektórych osobników przechodzi wszelkie granice.

W n-rze onegdajszym naszego pisma zamieściliśmy krytykę z przedstawienia amatorskiego „Koła Literacko-Dramatycznego”.

Wykonawca jednej z ról, pan Roman Zylberstein, czując się widocznie dotkniętym ostrą a niezasiadzoną—według jego mniemania—krytyką, doszedł w kawiarni do recenenta, czyniąc mu aroganckie wymówki.

Nad takimi faktami rozwydrzenia można tylko przejść do porządku dziennego, wyrażając pod adresem Zarządu Koła ubolewanie, że posiada w swym gronie nieprzygotowanych na krytykę młodzieniaszków, usiłujących restytuować urojone zdolności w sposób dziecinny, śmieszny i wysoce ordynarny.

Dziwi nas, że Zarząd Koła Literacko-Dramatycznego potracił na tle zawieszonych ambicyjek usiłując zatłumaczyć w tak małym odpowiednim miejscu, jak w kawiarni i to przez ludzi mało odpowiedzialnych, bardzo młodych i niedbale wychowanych.

## Kurs rubla.

BERLIN, 16 marca. Giełda notowała następujący kurs rubla:  
100 rb. — 175 marek (co odpowiada 57.1 rb. za 100 marek).

## Rozmałości.

### Wymiana inwalidów.

Towarzystwo austriackiego Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości, że, jak donosi telegram bar. Slatina, nadeszły właśnie ze Stockholmu, wymiana inwalidów między Austro-Węgrami a Rosją rozpocznie się dn. 3 kwietnia. Od tego terminu począwszy kursować będzie jeden pociąg, a od połowy maja tygodniowo cztery pociągi.

### Nagroda Eclair'a.

Redakcja dziennika francuskiego „Eclair” wyznaczyła 10,000 franków nagrody dla żaglóci francuskiej, która u wybrzeży Francji na przestrzeni 10 mil morskich, zatopi niemiecką łódź podwodną.

### Wysiedleńcy—żydzi.

Według urzędowej statystyki petersburskiej, jak donosi „Dziennik Kijowski”, liczba żydów—wysiedleńców, pochodzących z ziem polskich, a znajdujących się obecnie w Rosji centralnej, wynosiła w końcu stycznia roku bieżącego 350,700. Z liczby tej 94,800 znajdowało się poza pasem osiadłości.

### Opodatkowanie kawalerów i panien.

W księstwie Lippe ma być zaprowadzony podatek stanu wolnego i to w dosyć szerokim pojęciu.

Mianowicie, podatek ten opłacać mają, od pewnego ustalonego wieku, przy dochodach począwszy od 900 marek, wszyscy niezonaaci oraz panny, a dalej wdowy, wdowcy, rozwiedzeni, a nawet małżeństwa bezdzietne.

## Ogłoszenie.

Niniejszym podaje się do ogólnej wiadomości, iż od dnia dzisiejszego wszelkie rachunki skierowane do Magistratu lub do poszczególnych delegacji, winny być wystawiane w markach i fenigach.

Również wszelkie doręczane kosztorysy, oferty i t. p. winny być obliczane w walucie niemieckiej.

Łódź, dnia 15 marca 1916 r.

Magistrat.  
Schoppen.

## „Kabaret Familijny”

Dom Majstrów Tkackich.

Od SOBOTY, dn. 18-go Marca 1916 r.

## Nowy zespół pod kierownictwem Franciszka Miłosza.

Monologi, śpiew, humor i satyra.

### „SPOTKANIE”

Parodia ze sztuki „Berek Joselowicz” ze śpiewami, napisał F. MIŁOSZ.

Udział przyjmą p. p. Mirska, Banderówna, Michałowski, Miłosz, Woźniak, Kober i inni.

Bilety przy wejściu. Muzyka i akompaniament pod dyr. p. F. Wiesenberga. Bilety przy wejściu.

**D**yrekcja Kolei Elek. Łódzkiej podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że, za pozwoleniem Cesarstwo-Niemieckiego Prezydium Policji od dnia 18 b. m. przestaną kursować wagony na linii oznaczonej „żółtą gwiazdą” od remizy tramwajowej przez Nowy Rynek do stacji Towarowej Kaliskiej. Tegoż dnia zostaje wprowadzona nowa linia oznaczona № 9 ze znakami niebieskimi i żółtymi a wieczorem takimi światłami od Nowego Rynku przez ulicę Piotrkowską, Andrzeja, Miłsza do rogu Pańskiej i Radwańskiej. Na linii tej będą kursowały pociągi co 15 minut.

Robotnicy do koksowni i robotnicy kopalniami poszukiwani

do Warsztatów Emscher Lippe

**Datteln (Westfalja)**

zglaszac się

Biuro pracy Górny Rynek 3-4.

KONCESJONOWANE

**Kursa Handlowe**

pod kierunkiem

H. Lubińskiego w Łodzi Piotrkow. 79.

Kursy specjalne przy miarodajnych warunkach dla buchalterji, rachunków handlowych korespondencji, stenografji i pisania na maszynie. Zapisy przyjmują codz. od 6-8 po poł. kancelaria kursów, Piotrkowska 79.

Biuro ogłoszeń „Merkur”, Piotr. 92.

KONSULENT PRAWNY

**ARM. AKERBERG**

ŁÓDŹ. ul. ZIELONA 3.

**Tylko 35 kop.**

funty powideł śliwkowych dostać można: Pańska 39 przy Zielonym Rynku. Mleczarnia.

Specjalista

**Dr. L. PRYBULSKI**

Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej

choroby zewnętrzne i włosów

Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpeczących włosów).

Przyjmuje od 8-1 r. od 4-9. Panie od 5-6 p.p.

**Kawior Amurski**

Najlepszy i najtańszy artykuł spożywczy

Poleca się zamiast drogiego masła i śledzi.

Zawsze świeży u

M. Bermana ul. Piotrkowska № 53.

akład Ogrodniczy istniejący od lat 28 pod firmą

Juljanów Kwiatarnia Piotrkowska № 83.

Przeniesiony na czas wojny PIOTRKOWSKA 225.

Poleca w wielkim wyborze **Drzewka Owocowe, Parkowe, Krzewy i Szpalery** Kołki do drzewek. Robię plany, zakładam ogrody, przerabiam stare. Z poważaniem Kołczkowski.

**Poszukuje się**

w śródmieściu na trzy miesiące dwóch pokoi umeblowanych (jeden sypialny drugi gabinet) pierwsze piętro lub wyżej jeżeli winda, elektryczność, wejście oddzielne. Oferty z oznaczeniem ceny złożyć u portjera Grand Hotelu pod literami E. C.

**Poszukuje**

w śródmieściu 1-2 pokoi z kuchnią z wygodami, elektrycznością od Kwietnia. Oferty z oznaczeniem ceny złożyć pod W. B. 45 w Adm. Gaz. Łódzkiej.

**„ALA”** eukalyptusowo-mentolowe pastylki, niezastąpione przy kaszlu i chrypcie. Dostać można w aptekach, większych składach aptecznych.

**„ALA”** poleca apteka W. Daniłowicza Piotrkowska 127.

**A! A! A! A! A! M** ble najtańszej nowo i używane, w dużym wyborze, poleca magazyn mebli Władysława Romiszewskiego Piotrkowska 116 I-sze piętro front.

**A. A. A. K** upuję i sprzedaję masyzny do szycia. Brzezinska 10 m. 9, front.

**A. A. T**anio lecz zaraz sprzedam meble z 3-ch pokoi. Mikołajewska 95 m. 27 front I piętro.

**D**orożka na gumach do sprzedania ulica Skłodowska 17 m. 6.

**K**rawiec damski z powodu kryzysu szyje elegancją kostjomy od mk. 10, palta od mk. 8 suknie od mk. 2. Pracownia E. Rudzkiej Piotrkowska 17, parter. Nowe żurnale nadeszły.

**K**upię pianino w dobrym stanie. Oferty w Adm. „Gazety Łódzkiej” pod „Pianino”

**M**yszo dobre do prania i do użycia codziennego, tanio. Piotrkowska 145 m. 34.

**K**upię drukarnię akcydensową składającą się z maszyny formatu albumowego, maszyny perforacyjnej, kaset i maszyny do krajania. Oferty Kalisa, ul. Babiny 17. Piotr Piotrowski.

**K**upuję zęby sztuczne mogą być połamane placą dobre ceny. Nowo - Cegielniana 10 m. 18 od 10 rano do 6 po poł.

**P**otrzebna zdolna panna do pracowni ubiorów damskich i dziecięcych. Piotrkowska 117 „Delfina”.

**R**ower mało używany sprzedam ul. Rzgowskiej 2 m. 16 front.

**S**kradzono paszport niemiecki wydany w Zgierz na imię Marjanny Bałczewskiej.

**F**lorentyna Hibner zgubiła paszport niemiecki wydany przy ul. Ewangelickiej 10.

**J**ozefa Dłubczyk zgubiła paszport niemiecki wydany przy ul. Ewangelickiej 10.

**J**uljan Rempel zgubił paszport niemiecki wydany w Zgierz.

**M**aria Błisanin zgubiła paszport niemiecki wydany przy ul. Pańskiej.

**W**ładysławowi Chociszewskiemu skradziono paszport niemiecki wydany przy ul. Wólczarskiej 144.

**Z**gubiono książeczkę oszczędnościową z Tow. „Zgoda” w Zgierz wydaną na imię Katarzyny Jędrzejewskiej.